Wiadomości KLUBOWE

ROK II
NUMER
3
MARZEC
1958

TKS „WŁÓKNIARZ-KORONA" KRAKÓW

KOMBINAT SPORTOWY

Wobec wielu zapytań ze strony tak członków jak i sympatyków odnośnie terminu ukończenia i oddania do użytku naszego budującego się Kombinatu, pragniemy w skrócie poinformować zainteresowanych o dotychczasowym zaawansowaniu tejże inwestycji sportowej. Wykonawca, jakim jest Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Kraków, wykonało swój plan za pierwsze trzy miesiące bieżącego roku. Nadmienić należy, że o ile nie powstaną jakiekolwiek trudności czy przeszkody w kontynuowaniu budowy — to przypuszczalnie już z końcem bieżącego roku sportowcy nasi będą mogli korzystać z dwóch obiektów naszego Kombinatu. Trzecim budynkiem, jakim jest pływalnia z uwagi na trudności importowe urządzeń przewiduje się oddanie jego w roku przyszłym to jest roku jubileuszowym. Obserwując obecnie pracę na budowie i porównując ją z latami ubiegłymi stwierdzić należy i to obiektywnie, że natężenie pracy bardzo poważnie wzrosło i należy się spodziewać, że termin oddania do użytku zaplanowanych obiektów będzie dotrzymany,

Jeśli ktoś w obecnym okresie znajdzie się na budowie, to musi stwierdzić, że prawie na każdym odcinku budowy praca wre i około 150 robotników-fachowców uwija się po wszystkich pomieszczeniach. Front budowy jest jednak tak przygotowany, że nawet blisko 100 robotników może śmiało kontynuować roboty.

Aby wszystkich zorientować o stanie budowy, należy krótko zobrazować stan robót na budowie.

Jako jeden z pierwszych budynków, jaki się wykańcza to sala sportowa. Czeka ona w tej chwili na malarzy i elektryków celem założenia przewodów elektrycznych oraz wykończenia trybuny prze teraciarzy jak również osadzenia na niej foteli. Jeśli idzie o sale dolne tegoż budynku, to w sali ciężarowców i zapaśniczej jest już położona ślepa podłoga, w szermierczej zaś przygotowuje się podłogę, basen kajakowy jest jeszcze w stanie surowym.

Jeśli weźmiemy natomiast budynek klubowy wraz z jego urządzeniami, to kończy się w nim tynki, a mianowicie: w holu, świetlicy, sali ping-pongowej, szachowej i sali posiłkowej. Za kilka dni rozpocznie się nadbudowę internatu sportowego. W basenie wioślarskim, znajdującym się w tymże budynku roboty zostały zatrzymane z powodu braku blachy ołowianej.

UCHWAŁY RADY KLUBU

wybrane z protokołów posiedzeń odbytych w miesiącu marcu a dotyczące najważniejszych spraw

— delegowano przedstawiciela naszego Klubu na konferencję KKF przed Krajową Naradą Klubów Sportowych,

— zatwierdzono przedstawiony Regulamin Wydziału Sportowego,

— ustalono termin zebrania sekcji piłki nożnej celem dokonania wyborów Władz Sekcji,

— nie przyjęto do wiadomości pisma Krak. Okr. Związku L. A. udzielającego zwolnienia z urzędu zawodnikowi Januszko Władysławowi postanawiając zareagować na tego rodzaju praktyki,

— zaangażowano z dniem 1 marca br. ob. Krakowiaka, jako trenera dla sekcji pływackiej,

— polecono Komitetowi Jubileuszowemu przystąpić do opracowania prowizorycznego preliminarza uroczystości obchodu Jubileuszu 40-lecia Klubu i otwarcia Kombinatu Sportowego,

— przyznano boiska piłkarskie na treningi dla kadry KOZP-u oraz Klubom: Tramwaj, Metalowiec, Głuchoniemi i AZS,

— przeprowadzono analizę rozgrywek ligowej drużyny kosza szukając przyczyn spadku do klasy niższej,

— postanowiono wysłać na obóz kolarski do Polanicy Zdrój, organizowany przez Związek Kolarski 5 naszych zawodników najlepiej zapowiadających się,

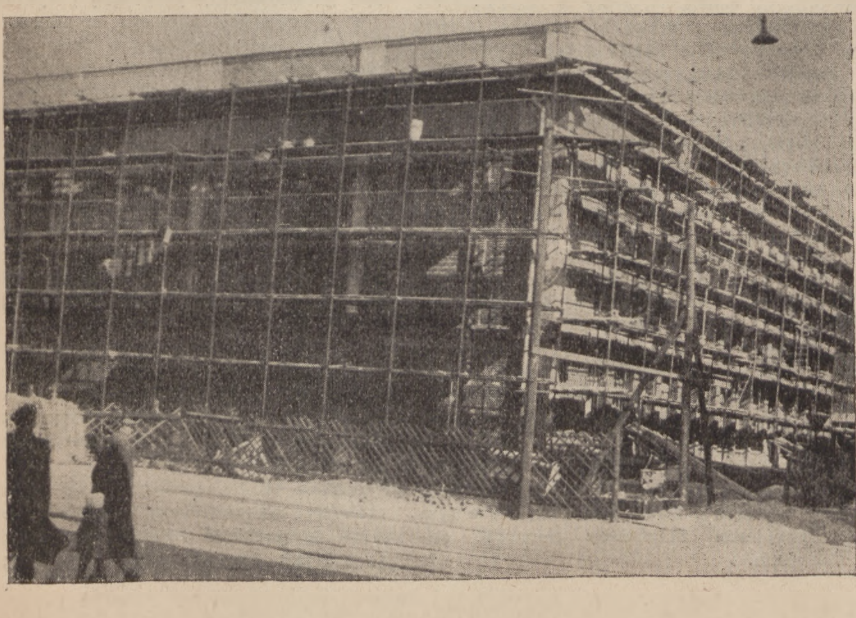
— uchwalono powołać przy naszym Klubie ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej powierzając tę organizację Wydziałowi Sportowemu naszego Klubu,

— przyjęto do wiadomości pismo Zespołu Kultury Fizycznej CRZZ o organizowaniu kursów trenerów i instruktorów, przekazując te wiadomości na sekcje celem dokonania zgłoszenia kandydatów,

— przyznano salę na rozgrywki mistrzowskie siatkówki Klubom Sportowym: Nadwiślan i Farmacja,

— rozwiązać umowę o pracę z trenerem koszykówki,

— postanowiono poddać generalnemu remontowi sprzęt gimnastyczny, a przede wszystkim materace gimnastyczne.



...i na zewnątrz rozoczęto roboty tynkarskie przy elewacji hali sportowej kombinatu

Na trzecim obiekcie kombinatu to jest na pływalni kończy się montaż niecki basenu głównego, montując równocześnie pod nim basen dziecinny oraz prowadzi się roboty wentylacyjne i dekarskie. Instalacja centralnego ogrzewania jest na ukończeniu.

Z budującego się Kombinatu przez ul. Zamojskiego i Krzemionki na stadion prowadzi Zjednoczenie Robót Inżynierskich instalację wodociągową, która będzie zasilać Kombinat sportowy w wodę tłocząc z własnych studni do zbiornika na stadion i stamtąd przy spadzie około 50 m różnicy w poziomie uzupełniać będzie braki wody w basenie. Równocześnie z prowadzeniem wykopów pod wspomnianą instalację rozpoczęto roboty przy budowie zbiornika wodnego na stadionie.

Z szybkim posuwaniem się robót wykończeniowych wnętrz hali sportowej rozpoczęto także prace tynkarskie przy elewacji tegoż budynku, które prowadzone są przez Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Prace izolacyjne przy odwodnieniu budynku są już wykończone. Tak więc w skrócie przedstawiałaby się obecnie sytuacja budowlana tej wielkiej inwestycji sportowej. Czy to tempo pracy nie zostanie zahamowane jakimiś przeszkodami, to trudno jest nam przewidzieć. Jeśli idzie o fundusze tej budowy, to są one zabezpieczone przez GKKF i nie ma bynajmniej żadnej obawy, aby one przy takim rytmie pracy nie zostały przerobione.

Nie zapomniano również o własnej stacji transformatorowej i jej wyposażeniu, która równocześnie z budynkiem będzie wykończona. I pracę swą rozpocznie z chwilą użytkowania hali sportowej.

Bardzo ważnym zagadnieniem przy oddawaniu poszczególnych pomieszczeń sportowych Kombinatu są jego wyposażenia w sprzęt i urządzenia. Zagadnienie to jest obecnie tematem narad i konsultacji fachowców.

Budową Kombinatu, który w przyszłości będzie miejscem spotkań międzynarodowych, interesują się nie tylko sami sportowcy, ale także Władze Centralne, które same domagają się przyspieszenia i wykończenia tej budowli.

Tak więc w krótkim zarysie przedstawia się przebieg obecnego stanu budowy, jednej z najciekawszej budowy sportowych w Polsce. Kompleksu sportowego projektowanego i realizowanego przez szeroki kolektyw najtęższych fachowców i działaczy społecznych, oraz robotników. Warunki kolektywnej pracy i realizacji wielkiego dzieła zaistniały dopiero w ustroju socjalistycznym, dając w ten sposób niezbity dowód wyższości obozu postępu i pokoju nad obozem wstecznictwa i wojny



Analiza rozgrywek i pracy I-ligowego zespołu siatkarzy na przestrzeni sezonu 1957—1958

Pierwszo-ligowy zespół siatkówki męskiej zakończył swoje rozgrywki mistrzowskie. W wyniku rywalizacji z najlepszymi drużynami w kraju, drużyna nasza w końcowym efekcie wypadła nie najlepiej, zajmując IX miejsce. Podkreślam w końcowym, albowiem w ogólnym przekroju ligi zaliczani byliśmy do grupy środkowej i nasza pozycja na półmetku nie wskazywała na to, że w końcu zajmiemy zbyt niską lokatę jak na możliwości w tym sezonie.

Do półmetka drużyna nie zajmowała niższego miejsca jak VI, ale też w pierwszej rundzie zdobyła ona 6 punktów, podczas gdy w II rundzie zdobyła tylko 3 pkt. Bilansując wyniki całorocznych rozgrywek, a w szczególności poszczególnych rund, wskazanym by było przeanalizowanie pracy zespołu w tym czasie. Gdy sporządzimy „rachunek wyników" I rundy — to jest on dla naszej drużyny dodatni — 6 : 5. Na jedenaście rozegranych spotkań wygraliśmy 6, natomiast przegraliśmy 5. Z kim przegraliśmy? W każdym razie z przeciwnikiem lepszym od nas: AZS-AWF (siedmiokrotny mistrz Polski) Legia-Warszawa i Gwardia-Wrocław (wielokrotni mistrzowie Polski) — Gwardią Gdańską — trzecią drużyną tabeli ligowej i Górnikiem — Katowice.

A II runda? — W drugiej rundzie przegraliśmy dwa spotkania dodatkowo więcej, a mianowicie z Budowlanymi — Czarni Wrocław i AZS-em Kraków, pomijając rewanż z AZS-Łódź. Oba te zespoły grając z naszą drużyną były wyjątkowo osłabione, grały w rezerwowych składach — a mimo to wygrały. Czemu to przypisać? Przecież z tymi drużynami wygrywaliśmy, gdy występowały w swoich najsilniejszych składach i zajmowały wysoką lokatę w tabeli ligowej?

Będąc chyba najbliżej prawdy, jeśli odpowiem, że wypływa to przede wszystkim w tych dwóch przypadkach z nastawienia psychicznego poszczególnego zawodnika, a co za tym idzie i całego zespołu przed zawodami. — Każdy z zawodników drużyny naszej był zbyt pewien łatwego zwycięstwa. A z tego zazwyczaj wytwarza się atmosfera lekceważenia wagi spotkania i przeciwnika i w rezultacie brak mobilizacji przed i w czasie zawodów, która jest konieczną i nieodzowną dla odniesienia zwycięstwa.

Nie ulega wątpliwości, że przegrane oba wyżej wymienione spotkania wiążą się również z formą drużyny, ale o tym zagadnieniu należałoby pomówić oddzielnie.

Wracając do omówienia II rundy rozgrywek — stwierdzić należy, że wygrane dwa mecze dawały nam dużo lepszą lokatę, bo 6-te miejsce, względnie 7-e, a wówczas nawet zdystansowalibyśmy lokalnego rywala AZS, drużynę wysoko notowaną w polskiej siatkówce.

Reasumując ogólne osiągnięcia zespołu to w bilansie po stronie „aktywów" zapisać należy tylko częściowe wykonanie planu tj. utrzymanie się w pierwszej lidze. Podkreślam częściowe, albowiem posiadaliśmy większe aspiracje. Brak nam tylko ambicji wytrwałej i siły woli tak koniecznej dla osiągnięcia wytkniętego celu.

Czy zaspokojone są ambicje zawodników — i kierownictwa jeśli zespół zdobywa tyle prawie punktów ligowych, z którymi dwa lata wstecz musiał opuścić szeregi pierwszej ligi. — Nasuwa się więc również pytanie, czy w takim razie drużyna grała w sezonie obecnym lepiej czy gorzej, niż w lidze dwa lata temu, względnie czy poziom drużyn obecnej ligi obniżył się w stosunku do lat ubiegłych? Jest to zagadnienie wymagające szerszego naświetlenia i nie dotyczy ono tylko samego zespołu (naszego), a spraw szkoleniowych. Tak więc refleksje związane z tym problemem pozostawmy zawodnikom i kierownictwu, jako temat do dyskusji i twórczych poczynań i planów na przyszły sezon. Starajmy się raczej odpowiedzieć, jak grała nasza drużyna i jak pracowali zawodnicy w ciągu całego sezonu.

Gdy mowa o zespole — drużynie — to należy stwierdzić, iż gra oparta jest przy poprawnym zaawansowaniu technicznym na pewnych założeniach taktycznych odpowiadających zespołowi, lecz nie zawsze ta gra poparta jest bojowością całego składu osobowego i wówczas wynik jest wykładnikiem wkładu ambicji, ofiarności, siły woli w walce o zwycięstwo. Śmiem twierdzić, iż w szeregu wypadków ten moment bojowości był języczkiem uwagi, który decydował i przechylał szalę zwycięstwa na naszą stronę bądź też przeciwnika. Dotyczy to nie tylko przebiegu i wyniku cyklu rozgrywek, ale poszczególnego spotkania i nawet poszczególnych faz gry tego samego spotkania. Ażeby nie być gołosłownym, przytoczę przykłady.

W pierwszym turnieju z AZS-Łódź drużyna nasza przegrywa bez walki pierwszego seta i AZS prowadzi bez wysiłku w II partii 9 : 0. Od tego momentu drużyna nasza walczy o każdą piłkę i przechyla szalę zwycięstwa w tejże partii i całego spotkania na swoją korzyść. Podobnie miała się sytuacja w innych zawodach, a w szczególności z Gwardią Gdańsk w Szczecinie. Przegraliśmy gładko dwa sety i w trzecim secie przy stanie 6 : 2 dla Gwardii silny doping publiczności musiał chyba pobudzić ambicję każdego zawodnika i od tego stanu prawie zdawało się beznadziejnego — drużyna nasza przy maksymalnym wysiłku fizycznym i przede wszystkim woli zwycięstwa wyprowadza stan meczu na 2 : 2 i w rezultacie wygrywa spotkanie 3 : 2.

Analiza, którą przeprowadzić należy, musi być wyczerpującą, dlatego też musimy ją podzielić na kilka rozdziałów, w których omówić należy obok ogól-

nych zagadnień jak wyżej, również problemy szkoleniowe, organizacyjne i personalne tj. sprawy dat poszczególnych zawodników. Analizę ogólnikową można by na tym zakończyć i przystąpić do omówienia niektórych problemów szkoleniowych, o czym w następnym numerze. *S. E.*



Rozpoczęcie sezonu strzeleckiego

Rozpoczęliśmy sezon strzelecki. Treningi odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 14.30 do 18-tej. Zawodnicy zaczynają coraz pilniej uczęszczać na treningi. Nic dziwnego, bo w dniach 26 i 27 IV oraz 4 i 5 maja zawodnicy nasi wzięli udział w strzelaniach eliminacyjnych, których zadaniem było wyłonienie reprezentacji Okręgu krakowskiego PZSS na Mistrzostwa o Puchar Tatr w Zakopanem (8 i 9 maja). Termin zawodów o Puchar Tatr został w tym roku po raz pierwszy przesunięty z marca na maj. Tym samym zawody straciły swój zimowy charakter, ale możemy się łudzić, że ciepła i słoneczna pogoda dopisze i pozwoli zawodnikom na uzyskanie wyższych wyników, a nie podczas śnieżycy i porywistego wiatru, jak to niejednokrotnie miało miejsce.

W dniach 17 i 18 maja zawodnicy nasi wezmą udział w strzelaniach zespołowych (seniorzy i juniorzy) o wejście do Ligi strzeleckiej, organizowanej przez Zarząd Główny PZSS. Konkurencje:

karabinek małokalibr. dowolny 3 × 20 strzałów,
pistolet dowolny 60 strzałów.

Osiem zespołów, które osiągną najlepsze sumaryczne wyniki, tworzą I Ligę. Rozgrywki Ligowe odbędą się w jesieni — na zakończenie sezonu strzeleckiego (wrzesień—listopad).

Natomiast z końcem maja strzelcy wezmą udział w uroczystościach 50-lecia ŁKS w Łodzi. W programie udział w zawodach strzeleckich.

Jak z powyższego wynika, w tym roku nie będziemy uskarżać się na brak startów. Kalendarzyk Imprez strzeleckich na czerwiec podamy w następnym numerze. *K. I.*



Nie można liczyć tylko na szczęście...

W związku z faktem dokonanym opuszczenia naszej drużyny koszykówki męskiej II Ligi Państwowej należałoby przedstawić kilka spostrzeżeń i uwag oraz wnioski, jakie wypływają z zaistniałego stanu rzeczy. Zaznaczyć musimy, że poniższe uwagi nie są bynajmniej dogłębną analizą pracy drużyny, lecz że tak powiemy „na gorąco" wyciągniętymi spostrzeżeniami i wnioskami wypływającymi z faktu opuszczenia II ligi przez naszą drużynę.

W pierwszym rzędzie bezstronnie stwierdzić musimy, że okres przygotowawczy zastał drużynę w składzie mocno zdekompletowanym. Odeszli z drużyny zawodnicy: Żelazny, Sławek, Kolasa przeniesieni w teren do pracy zawodowej, a w czasie rozgrywek odpadł z niewiadomych przyczyn zawodnik Kozioł J. Natomiast zyskaliśmy w ich miejsce zawodnika Srokę oraz w końcowej fazie rozgrywek Kmicikiewicza. Fakt pozostanie faktem, że drużyna nasza straciła na swojej spoistości. Przechodząc do oceny poziomu reprezentowanego przez naszą drużynę, to stwierdzić musimy, że zatrzymała się ona w swoim rozwoju. Okres roku rozgrywek udowodnił, że drużyna gra „wielką improwizację" nie popartą wymaganą techniką indywidualną zawodnika, jak i również drużyna nie zna tak zagrywek jak i taktycznych rozwiązań wynikających z zaistniałej sytuacji na boisku.

Bezwzględnie jedną z przyczyn słabego poziomu gry drużyny była absencja niektórych zawodników na treningach i w związku z tym jako najpilniejszych uczęszczania na treningi wymienić należy zawodników: Lacha, Tarnawskiego, Helaka. Do drugiej grupy zaliczylibyśmy Guta, Kmicikiewicza, Szumilasa, Srokę. Do uczęszczających bardzo nieregularnie Kapłona, Kozioła i innych.

Reasumując trzeba stwierdzić, że drużyna nasza w niektórych meczach zdobyła się na poziom gry naprawdę drużyn ligowych, np. ze Startem Lublin, z Kolejarzem Łódź, AWF Warszawa. Jednak zdobycz punktowa:

1 pkt w I rundzie
3 „ w II rundzie

mówi sama za siebie. Mówi o słamym poziomie reprezentowanym przez naszą drużynę w ciągu całych rozgrywek.

Rozwój sekcji piłki koszykowej zaskoczyło kierownictwo sekcji i tak będące w skromnym składzie, że nie dość sprężyście potrafiło zasilać drużynę nowymi zawodnikami przed rozpoczynającymi się rozgrywkami. Z drugiej zaś strony kierownictwo drużyny i sekcji dość tolerancyjnie podchodziło do niektórych zawodników opuszczających treningi, a niejednokrotnie i zawody, co w konsekwencji zemściło się później na wynikach.

Biorąc dalej pod uwagę pracę trenera, to była ona naprawdę ciężka. Z drugiej zaś strony poza kondycją i forsowaniem szybkiego ataku nie popartego odpowiednim poziomem technicznym nie dała ona spodziewanych rezultatów. Również nie położono nacisku na szkolenie narybku: nie posiadamy młodzieży postawionej na odpowiednim poziomie.

Jeśli chodzi o opiekę ze strony klubu nad drużyną, to stwierdzić musimy, że drużyna nasza miała należytą opiekę i nie wiadomo czy która z drużyn Krakowskiej koszykówki miała podobną.

W związku z przytoczonymi „na gorąco" wyżej uwagami dotyczącymi pracy naszej drużyny koszykówki męskiej należy postawić pewne wnioski, które pozwoliłyby zreorganizować pracę drużyny na najbliższy sezon. Do nich należy:

1) przeprowadzenie dogłębnej analizy rozgrywek ligowych oraz każdego z zawodników.

2) Zmienić skład drużyny wprowadzając zastrzyk młodych sił oraz zmienić styl szkolenia.

3) Położyć duży nacisk na zaplecze I drużyny, tak aby w każdej chwili zawodnik był zdolny uzupełnić powstałą ewentualnie lukę.

Jednak mimo spadku z drugiej ligi, drużyna nasza nie załamała się, a właściwie fakt ten może nawet ją zdopingował, bo na swym ostatnim zebraniu z ust wszystkich zawodników słyszało się chęć walki o II ligę i podjęto zobowiązanie wejścia na Jubileusz Klubu ponownie do Ligi przy wspólnej i usilnej pracy nad sobą.



Mistrzostwa zapaśnicze w stylu wolnym

W Gdańsku w dniach od 11 do 13 kwietnia br. zapaśnicy stylu wolnego ubiegali się o tytuły mistrzowskie. Niestety niektóre Kluby potraktowały te mistrzostwa po „macoszemu“, gdyż na starcie stanęło zaledwie 38 zawodników. Startowali zawodnicy przeważnie z Klubów znajdujących się w pobliżu Gdańska. Z tego wynika, że w grę tu wchodziły warunki finansowe. Korona tych mistrzostw nie pominęła, wysyłając do Gdańska zawodników: Schmidta w wadze półśredniej i Kowalskiego w wadze ciężkiej. Najładniejszą walką dnia był pojedynek Kuczyńskiego ze Schmidtem. Jednak ten ostatni przez swą nieostrożność przegrał. W ogólnej punktacji Kowalski zajął II miejsce, a Schmidt III, to znaczy obronił swoją pozycję z mistrzostw ub. roku.

Natomiast w zapaśniczych mistrzostwach Krakowa Juniorów w stylu wolnym, które odbyły się 22 kwietnia br., startowało zaledwie 12 zawodników. I miejsce z naszego Klubu uzyskali:

Malec Józef w wadze muszej
Kowalski Władysław w wadze piórk.
Płaneta w wadze lekkiej
Kotaba Włodzimierz w wadze półśr.

Do Wrocławia na mistrzostwa Juniorów Polski w stylu wolnym z naszej sekcji wyjechali Kotaba, Kowalski oraz Malec Józef. Ten ostatni wyjechał nawet na własny koszt. Zawodnik Kowalski w bardzo ambitnej walce uzyskał tytuł mistrza Polski w zapasach stylu wolnego. Będąc naszym wychowankiem i pod okiem trenera Bajorka oraz dzięki systematycznym treningom mógł osiągnąć ten zaszczytny tytuł, który winien stać się bodźcem dla innych kolegów dla osiągnięcia jak najlepszych wyników.

B. W.



Kolarze już w pełni sezonu

Mimo naprawdę niesprzyjających warunków atmosferycznych, kolarze nasi weszli w sezon już na dobre. Od 9 do 23 kwietnia siódemka naszych najlepszych zawodników przebywała na obozie w Polanicy Zdroju gdzie zrealizowała w całości nakreślony program. Że nie były to „wczasy“ dowodzi tego krótkie sprawozdanie cyfrowe: przeprowadzono 10 treningów, w czasie których „przekręcono“ łącznie 940 km — poświęcono na treningi kolarskie 50 godzin, na sporty uzupełniające 8, na wodolecznictwo i inne zabiegi 12, na konserwację sprzętu 12, oraz na zajęcie teoretyczne i odprawy 6 godzin. Razem 88 godzin. W ramach zajęć obozowych rozegrany został również bieg kolarski na dystansie 5 0km z udziałem 18 najlepszych zawodników województwa krakowskiego. W biegu tym pierwsze miejsce zajął Henio Lupa, przejeżdżając trasę w 1 godzinę i 12 minut, drugi był Tadziu Klemensiewicz, czwarty mimo, dwóch defektów, Jurek Kozęba i dziesiąty Kaziu Łodziński.

Dwie następne imprezy organizowane w Krakowie, to jest mistrzowstwo Krakowa i mistrzowstwo województwa, nie przyniosły nam spodziewanych sukcesów. W mistrzowstwach Krakowa Kozdęba był trzeci, Klemensiewicz 6, Urbanek 16 (po defekcie gumy) — nasza nadzieja Henio Lupa biegu nie ukończył. W mistrzostwie województwa krakowskiego Kozdęba zajął drugie, Lupa piąte i Klemensiewicz 9 miejsce. Biegu nie ukończyli Rozwadowski z powodu defektu trybu i Urbanek, któremu jak na razie nic się nie układa a nieprzewidziane operacje, choroby i inne kłopoty osobiste zakłócają jego systematyczny trening.

Doszukując się przyczyn nie takich wyników jakich oczekiwaliśmy od naszych zawodników, którzy mają za sobą bardzo solidną wielomiesięczną zaprawę, stwierdzić należy, że przy pełnych możliwościach wygrania obydwu biegów, przegraliśmy je po prostu przez beznadziejną taktykę, a przede wszystkim dlatego, że chłopcy nasi byli za pewni siebie, jechali nonszalancko, i każdy z nich chciał być pierwszy, zapominając o drużynowej współpracy.

Zaobserwowane błędy spowodowały małe zmiany w programie szkoleniowym, w którym przestawiono się w tej chwili na ćwiczenia o charakterze techniczno-taktycznym, oraz na przestawienie się z jazdy indywidualnej na kolektywną, która ze względu na liczebność i wyrównany poziom daje nam o wiele większe szanse. Na podkreślenie zasługuje duża aktywność startowa najmłodszych zawodników, jak Buzdygana, Porczaka, Sośnickiego, Salamona, Nowaka itd.

W obecnej chwili uwaga Sekcji zwrócona jest na organizację imprezy w dniu 18 maja. Przewiduje się urządzenie na bieżni naszego stadionu biegów dla dzieci oraz meczu Wisła—Korona.

Tabela
zawodów organizowanych przez nasze sekcje w miesiącu maju 1958 r.

Sekcja	Przeciwnik	Dnia	Miejsce	godz.	Klasa
Piłka Nożna	Podhale N. T.	4. V.	Parkowa	17	A
„ „	Podgórze	18. V.	Parkowa	11	A
„ „ Jun.	Czyżyny	4. V.	Parkowa	11	Jun.
„ „ Jun.	Łagiewniki	25. V.	Parkowa	11	Jun.
Siatkówka M.	AZS	11. V.	Sokolska	10	B
Siatkówka K.	Myślenice	11. V.	Sokolska	12	B
Siatkówka M.	Andrychów	17. V.	Sokolska	10	B
Siatkówka K.	Bieżanów	18. V.	Sokolska	12	B
Tenis Stoł.	Start Kalw.	11. V.	Sokolska	11	Lig. Okr.
Tenis Stoł.	Garbarnia	18. V.	Sokolska	16.30	„ „
Siatkówka M.	A. Z. S.	10. V.	M. D. K.	17	A
Siatkówka K.	A. Z. S.	11. V.	M. D. K.	11	A
Siatkówka M.	Andrychów	17. V.	M. D. K.	17	A
Siatkówka K.	Wisła	18. V.	Reymonta	10	A
Koszykówka	Krowodrza	4. V.	W. K. K. F.	19	B
Koszykówka	A. Z. S.	10. V.	W. K. K. F.	19	B
Koszykówka	Sparta	11. V.	W. K. K. F.	19	B
Koszykówka	Wawel	17. V.	W. K. K. F.	18	B
Koszykówka	Podgórze	18. V.	W. K. K. F.	16	B
Zapasy	—	13. V.	Sokolska	19	Zaw. wewn.
Zapasy	Bieżanów	18. V.	Sokolska	10	Lig. Woj.
Kolarstwo	Wisła	18. V.	Parkowa	18	„ „

Wiadomości Klubowe TKS „Włókniarz-Korona“ redaguje Kolegium. — Adres: Kraków, Sokolska 17 — Tel. 553-01
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1 — Zam. 822 — S-61